

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Grabowski Edward: Ludność miast większych w d. 30 września 1921 r.

Źródło:

Samorząd Miejski 1921 Tom 1, strony 351-355

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.

„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«

H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)



Minister
Edukacji i Nauki



Spółeczna
Odpowiedzialność
Nauki

Dział II. Gospodarka miejska.

Dr. EDWARD GRABOWSKI.

Ludność miast większych w d. 30 września 1921 r.

Główny Urząd Statystyczny opublikował tymczasowe wyniki spisu ludności w Rzeczypospolitej Polskiej dla poszczególnych powiatów i 49 większych miast. Wymieniamy poniżej te większe miasta w porządku zmniejszającej się ludności; ludność podajemy w tysiącach okrągłych, przyjmując niepełne tysiące od 500 poczynając za tysiące pełne, a nie uwzględniając tysięcy niepełnych poniżej 500.

Podajemy nadto liczbę ludności tych miast w czasach dawniejszych.

Ludność w tysiącach.

	30/IX 1921	1911 ²⁾	1897/1900 ³⁾	1858 ⁴⁾	1827 ⁵⁾
1) Warszawa	931	895	684	158	131
2) Łódź	452	424	314	26	3
3) Lwów	219	206	160	70	—
4) Kraków	182	176	91	41	—
5) Poznań	170	157	117	51	—
6) Lublin	100	65	50	16	13
7) Bydgoszcz	88	96	52	22	—
8) Sosnowiec	86	102	?	—	—
9) Częstochowa	82	75	45	9	6
10) Białystok	77	76	66	17	—
11) Radom	62	44	30	8	4
12) Przemyśl	55	54	46	10	—
13) Kalisz	45	54	24	12	12
14) Kielce	41	32	23	4	4
15) Piotrków	41	40	31	10	5
16) Włocławek	40	36	23	6	4
17) Dąbrowa Górna	40	24	—	—	—
18) Kołomyja	40	43	34	15	—
19) Toruń	39	41	30	16	—
20) Tarnów	35	37	31	8	—
21) Grodno	35	28 (?)	47	20	—
22) Grudziądz	34	40	33	13	—
23) Siedlce	31	27	26	7	4
24) Tarnopol	31	34	30	17	—

²⁾ Daty Gł. Urz. Statyst. — ³⁾ Dla b. zaboru rosyjskiego daty spisu 1897 r., dla pozostałych zaborów — daty spisu z grudnia 1900 r. — ⁴⁾ Dla b. Kongresówki daty Wolskiego z kalendarzy Obserw. Astron. w Warsz., dla Kresów Wschodnich — Stołpiński (9 gubernji zapadno-ruskiego kraja z r. 1860/63; Petersburg 1866; dla innych — daty spisu. ⁵⁾ Dla b. Kongresówki — Rodecki.

25) Równe	30	50	25	6	
26) Pabjanice	30	41	27	4	1
27) Tomaszów Rawski	29	29	21	5	las
28) Zawiercie	29	28	—	—	—
29) Stanisławów	28	33	30	13	—
30) Będzin	28	49	24	2	2
31) Stryj	27	31	23	9	—
32) Drohobycz	27	35	19	11	—
33) Nowy Sącz	26	25	16	9	—
34) Rzeszów	26	24	15	7	—
35) Gniezno	26	25	22	9	—
36) Płock	26	36	27	13	9
37) Inowrocław	25	26	26	7	—
38) Pińsk	23	21 (?)	28	11	—
39) Łomża	23	26	26	6	3
40) Łuck	21	24	16	11	—
41) Zgierz	21	21	19	8	5
42) Żyrardów	21	31	22	—	—
43) Jarosław	20	24	23	9	—
44) Bielsk Cieszyński .	20	19	—	—	—
45) Sambor	20	20	17	11	—
46) Zduńska Wola . .	19	25	16	6	3
47) Suwałki	17	27	22	11	4
48) Krzemieniec . . .	16	24	18	11	—
49) Cieszyn	15	16	19	8	—

W wyszczególnieniu powyższem nie uwzględniono miast górnośląskich i Litwy Środkowej.

Badanie powyższej tabeli doprowadzić może między innemi do następujących wniosków:

Ludność całego obszaru ulegającego spisowi wynosiła w dn. 30 września 1921 r. 25,406,103 mieszkańców, gdy w r. 1911 według dat Głównego Urzędu Statystycznego — 27,357,923; z których przeto 100 mieszkańców z przed lat 10-ciu pozostało się tylko 93. Warto się przyjrzeć, czy i w jakiej mierze poszczególne wymienione miasta podobnej ewolucji uległy.

Podzielimy przeto wymienione 49 znaczniejszych miast na 3 kategorie: miasta, które w dziesięcioleciu ostatnim wzrosły; miasta, które się wyludniły; wreszcie miasta, których liczba ludności nie uległa zmianie.

Do tej ostatniej kategorii należą: Tomaszów Rawski, Zgierz, Sambor; zaliczymy tu jeszcze i miasta, których liczba ludności bardzo nieznacznie uległa zmianom, a więc Białystok (77—76 tysięcy), Przemyśl (55—54 tys.), Piotrków (41—40 tys.), Zawiercie (29—28 tys.), Nowy Sącz (26—25 tys.), Gniezno (26—25 tys.), Inowrocław (25—26 tys.), Bielsk Cieszyński (20—19 tys.), wreszcie Cieszyn (15—16 tys.).

Niektóre z tych miast — np. Białystok — uległy rozszerzeniu terytorjalnemu; to też stwierdzić należy ich wyludnienie się.

Otrzymujemy przeto na ogólną liczbę 49-ciu rozpatrywanych znacniejszych miast 12, w których liczba ludności uległa, pomimo przeżytych w rozpatrywaniem dziesięcioleciu nadzwyczajnych wstrząśnięć, bardzo nieznacznym wahaniom; z liczby tych 12-u miast — 5 aż leży w dzielnicach poaustrijskich, 2 — w popruskich, 5 — w porosyjskich. Z tych 5-ciu miast porosyjskich zdawna zastojem w rozwoju odznaczał się Piotrków oraz podlódzki Zgierz — miasto, które niegdyś dla Łodzi stanowiło rodzaj pewnego centrum, a w ostatnich dziesięcioleciach ubiegłego wieku wzrastać przestało, przy równoczesnym silnym rozwoju okolicy, położonej zarówno na południowy zachód od Łodzi (Pabjanice—Zduńska Wola), jak i okolicy na północny wschód (Brzeziny—Tomaszów); ten zastój w rozwoju okolic Zgierza i Ozorkowa wysoce jest charakterystyczny przy analizie procesu rozrostu okręgu podlódzkiego.

Pozostaje 37 znaczniejszych miast, które uległy wzrostowi lub wyludnieniu. Miast, które w dziesięcioleciu rozpatrywaniem wzrosły jest 15; pozostałe 22 miasta wyludniły się.

Podajemy poniżej wykaz tych 15 miast, które wzrosły, z oznaczeniem stopnia wzrostu, przyjmując ludność z r. 1911 za 100, w porządku zmniejszającego się wzrostu:

1) Dąbrowa Górnicza	167	9) Częstochowa	109
2) Lublin	154	10) Poznań	108
3) Radom	141	11) Rzeszów	108
4) Kielce	128	12) Łódź	107
5) Grodno	125 (?)	13) Lwów	106
6) Siedlce	115	14) Warszawa	104
7) Włocławek	111	15) Kraków	103
8) Pińsk	110 (?)		

W zestawieniu powyższem zwraca uwagę co następuje: powierzchnia Warszawy, Łodzi w okresie rozpatrywanym bardzo poważnie się zwiększyła wskutek dokonanego przez okupantów niemieckich wcielenia gmin podmiejskich do miasta. To też stwierdzić należy wyludnienie się tych miast, pomimo, że liczby wykazują nieznacznym ich wzrost. Naogół wielkie miasta wzrosły bardzo słabo (Lwów, Kraków, Poznań). Stwierdzamy przeto niewątpliwy wybitny zastój we wzroście wielkomiejskości. Fakt ten wyda się dla laików zadziwiającym, niezrozumiałym wobec głodu mieszkaniowego, właśnie w tych miastach rozpanoszonego. Na brak mieszkań w dobie powojennej narzekają wielkie miasta całego świata; jego przyczyna — nie we wzroście ludności, lecz w zmianie struktury ludności pod względem wieku: dawniej — dużo było dzieci, potrzeby mieszkaniowe przeto mniejsze; dziś — dzieci jest o wiele mniej, wzrosła liczba dorosłych, którzy własnego kąta potrzebują. Ogólna ta przyczyna głodu mieszkaniowego na gruncie Warszawy potęguje się jeszcze mnóstwem lokali zajętych przez biura i urzędy, poselstwa i wojsko — okolicz-

ności wynikające z przeobrażenia się miasta z prowincjonalnego w stołeczne przy równoczesnym zupełnym zaniku ruchu budowlanego.

Nadto w zestawieniu powyższem wysoce charakterystycznym jest bardzo poważny, ogromny, jak na okoliczności wojenne, wzrost miast byłej okupacji austriacko-węgierskiej; przewodzi we wzroście Dąbrowa Górnicza, przemianowana w r. 1915 przez władze okupacyjne na miasto; dalej bardzo poważny wzrost Lublina — miasta, które za okupacji odgrywało rolę małej stolicy; również Radom, w którym ulokowały władze okupacyjne Dyрекcję Kolejową, wzrósł bardzo poważnie. Kielce — miasto przemianowane przez władze polskie na miasto wojewódzkie — również stosunkowo, jak na ciężkie czasy, wzrosło. Słowem rosły miasta południa Kongresówki.

Znak zapytania postawiłby należało nad wzrostem Grodna i Pińska: Główny Urząd Statystyczny ludność ich dla r. 1911 podaje na 28 i 21 tysięcy; tymczasem „obzory” gubernatorskie liczby te ustalają na 59 i 38 tysięcy. Te ostatnie liczby są raczej bardziej prawdopodobne, a wynikałoby z nich, że kresowe te miasta nie wzrosły, jak to z dat Głównego Urzędu Statystycznego zdawałoby się mogło, lecz uległy kolosalnemu wyludnieniu: Grodno z 59 tysięcy do 28 tysięcy; Pińsk z 38 tysięcy do 21.

Umiarkowanym wzrostem odznaczyły się Siedlce (w stosunku 100 do 115), Włocławek (111), Częstochowa (109).

Przechodzimy do kategorii 22 miast, które uległy wyludnieniu; wymieniamy je w porządku zmniejszającego się wyludnienia w stosunku do liczby ludności z r. 1911, którą przyjmujemy za 100:

1) Będzin	57	12) Sosnowiec	84
2) Równe	60	13) Toruń	85
3) Suwałki	63	14) Grudziądz	85
4) Krzemieniec	67	15) Stanisławów	85
5) Żyrardów	68	16) Stryj	87
6) Płock	72	17) Łuck	87
7) Pabjanice	73	18) Łomża	88
8) Zduńska Wola	76	19) Tarnopol	91
9) Drohobycz	77	20) Bydgoszcz	92
10) Kalisz	83	21) Kołomyja	93
11) Jarosław	83	22) Tarnów	95

Najbardziej wyludnił się Będzin: ze 100 mieszkańców z przed 10-ciu lat pozostaje w nim tylko 57; oba miasta Zagłębia, które przeżyły okupację niemiecką — Będzin i Sosnowiec — wyludniły się — w przeciwstawieniu do Dąbrowy Górniczej, której wzrost (100 do 167) jest największym ze wzrostów rozpatrywanych.

Poza Będzinem największe wyludnienie dotknęło miasta kresowe: Równe, Suwałki, Krzemieniec (100 do 60, 63, 67). Znaczne wyludnienie Żyrardowa (100 do 68) i Kalisza (do 83) ma swą przyczynę w katastrofach, jakie dotknęły oba te miasta w samym początku wojny; oba jednak dosyć szybko do siebie przychodzą.

Wyludnienie Pabjanic, Zduńskiej Woli (100 do 73 i 76) jest wybitnem znamieniem ciężkich wojennych czasów; okolice te i miasta—na południowy zachód od Łodzi leżące—w dobie przedwojennej najszybszemu ulegały wzrostowi, w przeciwieństwie do pozostających w zastoju Zgierz i Ozorkowa; katastrofa wojenna wyludniła te szybko wyrosłe miasta, a Zgierz, jak dawniej małym ulegał ruchom, tak i w ostatnim dziesięcioleciu nie zmienił się.

Dosyć było znaczne wyludnienie i szeregu miast prowincjonalnych, nietkniętych dotychczas przez rozwój nowoczesnych sił twórczych, jak Płock (100 do 72), Łomża (do 88), a nadto kilku miast galicyjskich (Drohobycz — 100 do 77, Jarosław — do 83, Stanisławów — do 85, Stryj — do 87). Z większych miast Galicji (nie licząc Lwowa i Krakowa) wyludniły się mniej lub więcej wszystkie, z wyjątkiem jednego tylko Rzeszowa, który wzrósł w stosunku 100 do 108.

Rozpatrywane 49 miast liczą dziś 3,534,000 mieszkańców, a przed 10-ciu laty liczyły 3,521,000; stosunek wzrostu przedstawia się przeto, jak 100 do 100,4; stwierdzamy więc zjawisko dla rozwoju ludności niezmiernie charakterystyczne: przy powszechnem wyludnieniu się kraju całego większe miasta jednak naogół wyludnienia nie wykazują: ludność kraju skurczyła się w stosunku 100 do 93; ludność miast większych wzrosła nieco — w stosunku 100 do 100,4.

Przed 10-ciu laty ludność rozpatrywanych 49-ciu większych miast stanowiła 12,9% ludności dzisiejszego państwa; dziś ludność ta stanowi 13,9%. Znaczenie przeto życia miejskiego w kraju podniosło się; rola miast większych wzrosła; katastrofy przeżyte nie były w stanie zatamować skłonności naturalnej miast do rozszerzania sfery swych wpływów.

Wzrosło również znaczenie wielkomiejskości; jeśli za wielkie miasto uznamy miasto liczące 100 i więcej tysięcy mieszkańców, to dziś miast takich Rzeczpospolita liczy 6 (Warszawa, Łódź, Lwów, Kraków, Poznań, Lublin); przed 10-ciu laty liczba ta również wynosiła 6; (nie było Lublina, ale za to był Sosnowiec).

Ludność tych miast liczących 100 i więcej tysięcy mieszkańców wynosiła przed 10-ciu laty 1,960,000 a dziś wynosi 2,039,000. Stanowiło to w stosunku do całej ludności z przed 10-ciu lat 7,2%, a dziś stanowi 8,0%; wzrost tych wielkich miast wyraża się stosunkiem 100 do 104.

Jakkolwiek przeto zaznaczyliśmy powyżej względnie słaby wzrost miast wielkich, pomimo to jednak stwierdzamy wzrost roli wielkomiejskości w państwie, wzniesienie się o 0,8% odsetka ludności wielkomiejskiej pomimo wysoce nienormalnych, katastrofalnych wprost, czasów.

Wielkomiejskość ta jest w stanie dalszego rozwoju; prócz szeregu miast górnośląskich tu nie uwzględnionych, mamy kilka miast, jak Bydgoszcz, Sosnowiec, Częstochowa—które w czasie najbliższym do rzędu miast o liczbie ludności przeszło 100 tysięcy liczących zaliczać się będą, i w których tętno życia wielkomiejskiego ma wszelkie widoki poważnego rozwoju.